



maj 2018



Kacper Szczerski - praca nagrodzona w konkursie wojewódzkim „Dzieło się, czyli sztuka patrzenia przez różowe okulary”.

**W NUMERZE
MIĘDZY INNYMI**

- jak posprzątano las na Chmielnej – akcja Szkolnego Klubu Wolontariusza,
- Turniej Tańca o Puchar Pani Dyrektora,
- Felietony: Dlaczego pochopnie posądzamy innych, o stresie w szkole, o szkolnych grupach i grupkach,
- sonda – „Ściągać czy nie ściągać”,
- Stałe kąciki: „Cztery kółka”, kącik kulinarny Zosi Zaborowskiej,
- Meloświat,
- wywiad z wybitną harfistką, Panią Małgorzatą Zalewską - Guthman,
- recenzje: albumu "Soma 0,5 mg" oraz filmu „Czarna Pantera”

oraz wiele innych ciekawych artykułów – sami zobaczcie!

AKTUALNOŚCI



BIEG MAJOWY

Bieg majowy stał się już tradycją w naszej szkole. W tym roku odbył się 8 maja. Uczniowie klas szóstych i siódmych dla uczczenia świąt majowych przebiegli dystans 500 metrów.

Na zakończenie z puzzli wspólnie ułożyli kontur Polski. W ten sposób także można wyrazić patriotyzm.

Na zdjęciu biało- czerwona 6a



KONKURSY PRZEDMIOTOWE

Znamy wyniki konkursów przedmiotowych na etapie rejonowym. Do etapu wojewódzkiego przeszli:

Język polski - Amelia Ostrowska z kl.7d. Michał Janecki i Maciej Piotrowski z kl.7e.

Język niemiecki – Anna Mundry z kl.7c, Milena Szumlich z kl.7b.

Język angielski - Joanna Michalewska z kl.6c i Jakub Smyrak z kl.6a.

Matematyka – Maciej Piotrowski, Michał Janecki, Szymon Tront z kl.7e i Jakub Kiraga z kl.7d. *Gratulujemy i czekamy na wyniki etapu wojewódzkiego.*



KONKURS RECYTATORSKI

Dnia 10.04.2018 r. w Zielonogórskim Ośrodku Kultury odbył się Dziecięcy i Młodzieżowy Konkurs Recytatorski. Naszą szkołę w klasach I-III reprezentowały: Nadia Tarasewicz z kl. III a, Milena Biedrzycka z kl. III b, Zofia Uberman z kl. III b i Tola Szerszenowicz z kl.III e.



W konkursie wzięło udział 60 uczniów z różnych szkół. Możemy się więc pochwalić, że nasze dwie uczennice: **Milena Biedrzycka** i **Tola Szerszenowicz** zostały wyróżnione. Opiekunem konkursu była p.Jolanta Łopato. W kategorii klas 4-6 w etapie miejskim wyróżnienia otrzymali: **Aleksandra Wiatrowska, kl.6b** i **Julia Nagórska, kl.5b**. *Gratulujemy i życzymy sukcesów w przyszłym roku.*

LAS PRZY ULICY CHMIELNEJ POSTPRZĄTANY

AKCJA SZKOLNEGO KLUBU WOLONTARIUSZA

21 kwietnia Szkolny Klub Wolontariusza wziął udział w sprzątanii lasu przy ulicy Chmielnej. Wspólnie z przedszkolakami z MP 38 oraz mieszkańcami, uczniowie dzielnie oczyszczali teren z papierów, butelek, puszek. Sprzątanie lasu będzie ogromnym wkładem w powstanie dwukilometrowej pętli z przeszkodami. W zeszłym roku Grupie Inicjatywnej z ulicy Chmielnej udało się wywalczyć w budżecie obywatelskim tor przeszkód.

Można powiedzieć, że projekt ten jest bliski realizacji. Trzeba było jednak posprzątać las, co się też stało. Dzięki dużej liczbie zaangażowanych osób dość szybko udało się wysprzątać las z butelek, starych mebli, mnóstwa porzucanych w tym miejscu świątecznych choinek. Na wytrwałych czekała nagroda - ognisko, połączone z pieczeniem kiełbasek, które było okazją do integracji.

Justyna Juszcak – opiekun Szkolnego klubu Wolontariusza



Jak widać śmieci nie brakowało...



Las zaśmiecony wyrzuconymi choinkami...



Do sprzątania zgłosiło się wielu chętnych.



Na wytrwałych czekała nagroda – ognisko.

KONCERT MAJOWY TUŻ, TUŻ!

Trwają przygotowania do corocznego koncertu majowego, który odbędzie się 18 i 21 maja w Teatrze Lubuskim. Jak twierdzi Pan Marek Siwka, wszystko jest już prawie gotowe, pozostało jeszcze dopracowanie kilku elementów. W obecnym tygodniu przewidziane są próby na sali gimnastycznej z wszystkimi artystami.

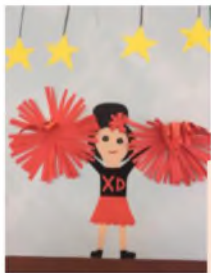
Podział na grupy: wokalną, fletową i klawiszową obejmuje dwa lata, a więc obecne klasy szóste również w roku następnym będą podzielone na zespoły.

- Czy trudno nauczyć tylu uczniów grać i śpiewać w jednym zespole? – zapytałyśmy Pana Marka Siwkę.

- Nie jest to trudne, aczkolwiek czasochłonne. Nasza szkoła słynie z utalentowanej młodzieży, a praca z nią to sama przyjemność – odpowiedział pan Siwka.

Natalia Ulanicka, Sara Trzeciak, klasa 6b

SZKOLNY TURNIEJ TAŃCA



W tym roku 17 kwietnia po raz pierwszy w naszej szkole odbył się Turniej Tańca o Puchar Pani Dyrektor.

Z organizatorką turnieju, P. Magdaleną Szczepaniuk rozmawia Maja Czwojda

- Dzień dobry, pani Magdo, czy zechciałaby Pani odpowiedzieć na kilka pytań w związku z I Turniejem o Puchar Pani Dyrektor?

- Dzień dobry, z miłą chęcią.

- Turniej tańca okazał się trafem w dziesiątkę. Czy będzie to impreza cykliczna?

- Organizując pierwszy turniej tańca, miałam taką nadzieję. I tak będzie, ponieważ okazało się, że bardzo dobrze to wszystko wypadło. Podobało się zarówno uczniom, jak i radzie pedagogicznej, więc będziemy prowadzić to cyklicznie.

- Ilu kandydatów startowało w turnieju?

- Było 75 tancerzy reprezentujących klasy. Z każdej mogło startować po trzech kandydatów.

- Na czym polegały konkurencje?

- Reprezentanci klas byli podzieleni na trzy grupy ćwierćfinałowe. Każdy z nich znalazł się w innej grupie po to, żeby szanse były jak najbardziej równe. Potem kandydaci zostali wybierani do półfinału i na koniec do finałowej szóstki.

- Jak ocenia Pani poziom zawodników?

- Jestem zachwycona tym, co się wydarzyło. Dzieci tańczyły przewspaniale, bawiły się cudownie i kulturalnie. Młodszy byli bardzo zaciekawieni, zachowywali się cicho, natomiast wśród uczniów z kategorii tancerzy starszych widać było wolę walki, było gorąco!

- Kto zwyciężył?

- W kategorii *Tancerze Młodszy* zwyciężył wspaniały tancerz, **Borys Wanatko z klasy 1a**, a w kategorii *Tancerze Starsi* - **Zuzanna Markowicz z klasy 7d**.

- Jak ocenia Pani pracę jurorów?

- Bardzo dobrze, jurorzy się sprawdzili, byli zgodni, a to jest ważne. Nikt się z nikim nie konsultował, sami według swojego uznania przyznawali punkty i rzeczywiście te dzieci, które zasłużyły na docenienie, zostały docenione.

- Jakie formacje taneczne uświetniły turniej?

- Były to trzy formacje taneczne i pojedyncze pokazy. Formacja **cheerleaders SHAKE**, formacja **Hip-Hop TWISTER**, szkolna formacja taneczna **XD**. W pokazie akrobatycznym wystąpiła **Zuzanna Michalska z 7a** oraz **Maja Kasprzak z 5d** wraz ze swoimi dwiema koleżankami, akrobatkami z innych szkół. Walca angielskiego zatańczyli **Nikoła Błaszczak i Nikodem Tenenbaum z 5a**. **Lena Stryjek z klasy 2b** uświetniła turniej tańca pokazem baletowym.

- Bardzo dziękuję za wywiad.

Maja Czwojda, 4d



Turniej Tańca o Puchar Pani Dyrektor

*Publicznej Szkoły Podstawowej
nr 7 w Zielonej Górze*



CZTERY KÓŁKA

NAJSZYBSZY I NAJDROŻSZY SAMOCHÓD ŚWIATA



W tym artykule chcę napisać o najszybszym i najdroższym samochodzie świata. Pierwsza Wasza myśl to pewnie Ferrari lub Porsche, ale to nieprawda.

Najszybszy samochód świata to Bugatti Chiron. Ma on 1500 koni mechanicznych i waży 1996 kg. Jego moc to tyle, co około 13 samochodów osobowych. Silnik ma pojemność 7993 cm³ oraz 4 turbiny. Jego prędkość maksymalna to 460 km/h a przyspieszenie do 100 km/h osiąga w 2,16 sekundy. Kosztuje on około 12 500 000 zł. Jego osiągi tak również i wnętrze zaskakuje.



Najdroższy za to jest Maybach Exelero, którego wartość to około 30 mln. zł. Do 100km/h przyspiesza w 4,4sekundy, a prędkość maksymalna to 371 km/h. Auto ma pod maską 700 koni mechanicznych a jego masa własna to 2660 kg. Tego samochodu nie da się kupić, ponieważ jest tylko jeden egzemplarz na całym świecie.

Pojazd wyprodukowano tylko dla producenta opon Fulda, aby przetestować nowej generacji szerokie opony. Obecnie samochód jest w posiadaniu amerykańskiego rapera Bryana Williamsa, który kupił go za 8 milionów dolarów.

Samochód wydaje się nowoczesny, lecz wcale taki nie jest, ponieważ wyprodukowano go w 2005r. Maybach w tym samochodzie połączył wygodę i osiągi. Ma on kilka gadżetów np. spod foteli są wysuwane dodatkowe podnogi. Ma on też w środkowym fotelu na tylnej kanapie lodówkę.

Nikodem Tenenbaum, kl.5a



ŻYJ KOLOROWO!

W kwietniu obchodziliśmy dni zdrowego odżywiania. Wtedy uświadomiliśmy sobie, jak ważne jest jedzenie owoców i warzyw. Na przerwach graliśmy na boisku w ping ponga, piłkarzyki, no i mogliśmy ubrać się na kolorowo!



W „żółtym” dniu w szkole zrobiło się jaśniej...



Na boisku nie zabrakło miłośników tenisa stołowego.



Zieleń króluje nie tylko na drzewach.

ŚCIAGAĆ CZY NIE ŚCIAGAĆ?

Mieszko, 6a Uważam, że nie powinno się ściągać, tylko się nauczyć.

Michał, 6a Uważam, że nie wolno tak robić, bo to niekulturalne wobec nauczycieli.

Ania, 7b Jeśli nauczyciel nie patrzy, to można ściągać.

Miłosz, 7b Jeśli ktoś nie umie, to ściąganie jest dopuszczalne.

Wiktor, 5a Myślę, że ściąganie jest super.

Asia, 6c Sądzę, że ściąganie na sprawdzianach i kartkówkach jest złe.

Oskar, 6c Nie można ściągać, ale nieraz jest to przydatne.

Hanna, 7e Czasami jest to przydatne i każdy nieraz to robi.

Miłosz, 7e Sądzę, że jest to przydatne, jeśli się nie nauczymy.

Dominik, 7c W niektórych przypadkach sam to robię.

Iga, 7c Uważam, że ściąganie jest niedobre.

Gosia, 5b Nie lubię ściągać i myślę, że jest to nieprzydatne.

Julka, 5b Na pewno jest to niesprawiedliwe.

Natalia, 6b Moim zdaniem jest to dobry pomysł, gdy się nie nauczymy.

Kacper, 4d Uważam, że jest to niedobre, bo można zarobić wpadkę u nauczyciela.

Kasia, 7d Sądzę, że nie można zgapiać, bo jest to niewłaściwe.

Jakub, 7d Ściąganie jest nieuczciwe wobec nas i nauczyciela.

Rozmawiały: Natalia Kraśnicka, Martyna Gandecka i Aleksandra Wrocławską, klasa 5c



MEŁOŚWIAT

Cześć to znowu ja, Karolina z 7c. Długo zastanawiałam się, o czym napisać do tego numeru. Kiedy przypominały mi się warsztaty w szkole muzycznej, gdzie pokazywano nam różne ciekawe, może niektóre trochę dziwne, instrumenty, pomyślałam, że to będzie idealny temat. Chciałabym Wam przedstawić instrumenty, które są inne niż wszystkie.

1. Singing ringing tree



Wygląda jak drzewo i stanowi nie lada atrakcję. Jedna z czterech rzeźb składających się na instalację artystyczną „The Panopticons” w East Lancashire w Anglii to w rzeczywistości całkiem spory instrument muzyczny. Składa się z metalowych rur różnej długości, ułożonych w różnych kierunkach. Z każdym podmuchem wiatru „śpiewające drzewo” wydaje inne dźwięki.

3. Glassharmonika



Choć wygląda jak starodawna maszyna do szycia, brzmi nieco lepiej. Glassharmonika, czyli harmonika szklana, to w rzeczywistości kilkadziesiąt szklanych kloszy o różnych rozmiarach umieszczonych na jednej osi. Ową oś za pomocą specjalnego pedału wprawia się w ruch. Klosze obracają się wtedy, a dotknięcie ich palcem wywołuje dźwięk - o różnej wysokości, zależnie od rozmiaru klosza czy siły dotyku.

2. Lodowa orkiestra



Terje Insungset - perkusista i kompozytor z Norwegii doszedł któregoś dnia do wniosku, że klasyczne instrumenty wykorzystujące drewno czy metal są zbyt mainstreamowe i postanowił wszystkie możliwe elementy zastąpić... lodem. Tak powstała lodowa trąbka, lodowy ksylofon czy lodowa wiolonczela. Wycinany przy pomocy piły łańcuchowej lód pochodzi z zamrzniętych jezior - im świeższy, tym lepszy. Stary lód brzmi ponoć paskudnie. Ale i z nowym chyba trudno o ciepłe brzmienie...

4. Hydraulofon



Artyści wykorzystują fakt, że absolutnie wszystko jest w stanie wydać z siebie dźwięk (niektóre rzeczy trzeba tylko w tym celu na przykład zrzucić ze schodów). Ten instrument powinien więc spodobać się szczególnie hydraulikom - palcami blokuje się odpowiednie otwory, zmieniając kierunek przepływu wody pod ciśnieniem, która to - płynąc przez specjalnie ukształtowaną rurę - wydaje dźwięki.

Karolina Mikielska, 7c



Harfa- niezwykle instrument dla niezwykle ludzi

W dniu 20 kwietnia 2018 roku w Filharmonii Zielonogórskiej odbył się Wiosenny Koncert Symfoniczny. Głównymi wykonawcami byli: Zielonogórska Orkiestra Symfoniczna, Chór Akademii Sztuki w Szczecinie oraz wybitna polska harfistka Małgorzata Zalewska-Guthman. Wykonała ona koncert romantyczny na harfę i orkiestrę w trzech częściach Concerto Romantico autorstwa Garego Guthmana. Publiczność była zachwycona występem. Na bis artystka zagrała suitę koncertową Master and Margarita, także skomponowaną specjalnie dla niej przez Garego Guthmana. Miałam przyjemność osobiście spotkać się z artystką i przeprowadzić z nią krótki wywiad. Oto proste pytania i bardzo ciekawe odpowiedzi znanej polskiej harfistki:

Jak się zaczęła Pani przygoda z harfą?

Moi rodzice zabrali mnie do Bułgarii, gdy miałam 7 lat. Poszłam z tatą na koncert. W czasie przerwy wszyscy muzycy poszli na kawę. Biedna pani harfistka stroiła harfę. Mój tata zapytał się, czy może mi pokazać harfę. Pani zgodziła się. Posadziła mnie za harfą. Coś zagrałam. Okazało się, że ponoć mam słuch.

Czy bolą Panią palce w czasie grania i po graniu?

Nie, nie bolą. Jak byłam mała i uczyłam się grać na harfie, wtedy mnie bolały i robiły mi się bąble. Teraz już nie, ponieważ palce przywykły do strun. Nie mogłabym zostać kieszonkowcem, ponieważ mam bardzo nieczułe opuszki palców. Ciężko mi utrzymać nawet igłę w palcach, ponieważ jej kompletnie nie czuję.

Czy spotkała Panią jakaś zabawna historia z harfą?

Bardzo dużo latałam z moim instrumentem. Kiedyś harfa zaginęła mi w Indiach. Musiałam polecieć na swój koncert, który odbywał się w Ko Cheng. Wysiadłam w Bombaju i okazało się, że harfy nie ma. Myślałam, że zaginęła mi na dobre. Tymczasem trzy godziny przed koncertem zobaczyłam, że idzie czterech szczęśliwych Hindusów, a piąty siedzi na szczycie harfy, macha, śpiewa i cieszy się, że odzyskał moją harfę.

Czy harfa jest dla Pani czymś więcej niż tylko narzędziem pracy?

Myślę, że dla każdego muzyka jego instrument jest przedłużeniem ciała. Harfa jest częścią mojego organizmu jak ręka czy noga. Po wielu latach podróżowania i koncertowania po całym świecie z moim instrumentem nie wyobrażam sobie egzystencji bez niego, tak jak nie wyobrażam sobie życia bez innych części ciała. To może здаwać się zaskakujące dla ludzi, którzy nie są muzykami, ale dla muzyków takie odczucia są naturalne.

Czy przyjedzie Pani jeszcze do Zielonej Góry?

Będzie mi ogromnie miło. Myślę, że kolejnym razem przyjadę ponownie z moją serdeczną przyjaciółką Shashą Strunin oraz moim mężem Garym Guthmanem.

Dziękuję.



Rozmawiała Dominika Aulich, kl.5c



LAUREACI KONKURSÓW PLASTYCZNYCH

W Bibliotece Wojewódzkiej można podziwiać prace miejskiego konkursu plastycznego „Zabawa w chowanego”. Przypominamy, że laureatami zostali: **Joanna Michalewska**, **Maciej Piotrowski** i **Michał Janecki**. Wyróżnienie otrzymała **Antonina Raczyńska**. W tym numerze prezentujemy pracę Joanny Michalewskiej z kl.6c.



„Magia Teatru. Lalka teatralna”

Na konkurs wpłynęły 433 prace z całej Polski, wśród nich również prace uczniów naszej szkoły.

Nagrodę otrzymała Kaja Walos

Wyróżniono prace: Marii Cichockiej, Mateusza Gregorczyka, Michała Kierszniowskiego, Huberta Kiferta, Olimpii Janeckiej, Michała Jędrzejczyka, Natalii Ostrocharczyk, Szymona Poślednika, Igi Sandeckiej, Amelii Siembidy oraz Jacka Słotwińskiego. Gratulujemy!



III Wojewódzki Konkurs Plastyczny DZIEŁO SIĘ, CZYLI SZTUKA PATRZENIA PRZEZ RÓŻOWE OKULARY

Organizowany był przez Zespół Szkół Plastycznych. Wernisaż odbył się 26 kwietnia.

Nagrodzeni uczniowie to: Martyna Kotyrba, Dominika Stachowiak, Kacper Szczerski i Dawid Świątczak.

W OGRODZIE BARW MATEUSZA GREGORCZUKA

Mało kto może się pochwalić indywidualną wystawą swoich prac. W poprzednim numerze pisaliśmy o wystawie **Mateusza Gregorczyka** „W moim ogrodzie barw”. Dziś prezentujemy jedną spośród prac z wystawy, którą można jeszcze oglądać w Bibliotece Wojewódzkiej.

KOSMICZNE CIEKAWOSTKI



Żyjemy w erze Internetu, dzięki czemu mamy dostęp do informacji z całego świata, możemy rozmawiać z ludźmi na całej Ziemi..., ale czy zastanawiamy się czasem co się dzieje poza naszą planetą?

Przygotowałam dla was kilka ciekawostek na temat rzeczy, które mają miejsce poza Błękitną Planetą, i które, mam nadzieję, Was zainteresują. No to zaczynamy!



1. Może się to wydawać nieco straszne i makabryczne, ale galaktyka w jakiej się znajdujemy, Droga Mleczna oraz galaktyka Andromedy znajdują się na drodze kolizyjnej. Oznacza to, że za jakiś czas dojdzie do ich zderzenia. Skutkami tego mogą być między innymi zaburzenia trajektorii orbitowania gwiazd. Wielu naukowców spekuluje, jak mogłoby wyglądać to zderzenie obserwowane z Ziemi [ilustracja po prawej]. Jednak na razie nie mamy się czym przejmować, ponieważ do zderzenia dojdzie z około 3,75 miliarda lat, a do tego czasu ludzie mogą zdążyć zniknąć z powierzchni Ziemi.

2. Czy wiecie, że największa odkryta przez ludzkość planeta, VY Canis Majoris, ma od 1800 do 2100 promieni Słońca, oznacza to, że gdyby przyjąć, że Słońce ma średnicę około 1 metra to średnica VY Canis Majoris wyniosłaby mniej więcej 2,7 km.
3. Jak zapewne wiecie, orbita Ziemi wokół Słońca ma kształt zbliżony do okręgu, wbrew temu jak sądzi wiele osób, jest to wielka rzadkość we wszechświecie. Większość planet ma bardzo nieregularne orbity Można więc powiedzieć, że nasz Układ Słoneczny jest na swój sposób wyjątkowy.

4. Odkryta przez teleskop Hubble'a, mgławica Orzeł [ilustracja po lewej], znajdująca się w odległości 7 tysięcy lat świetlnych od Ziemi została tak dobrze obejrzana i przebadana, że naukowcy pozwolili sobie na komputerowe stworzenie jej trójwymiarowego modelu. Jest to tym bardziej niezwykle, że mgławica ma łączną średnicę 15 lat świetlnych.



Julia Rudkiewicz, 7b

Wyniki dwuetapowego szkolnego konkursu geograficznego dla klas siódmych „Patria nostra”:

I miejsce zajął Maciej Piotrowski z kl.7e
II miejsce Szymon Tront z kl. 7e
III miejsce Michał Janecki również z 7e
Wyróżnienia otrzymali:
Julia Rudkiewicz z kl.7b i Adam Defort z 7e

Wyniki dwuetapowego szkolnego konkursu przyrodniczego dla klas szóstych „Na tropach przyrody”

I miejsce zajął Wojciech Kiersznowski z kl. 6a
II miejsce ex aequo Paulina Suchecka i Oskar Ziemkiewicz z kl. 6c
III miejsce Aleksander Panasiuk z kl. 6d
Wyróżnienia otrzymali:
Gabriela Dylewska, Oliwia Pisarska i Hubert Sozański

PRZECZYTAJ OBEJRZYJ POSŁUCHAJ

Czarna Pantera" - czyli jak muzyka, może uratować film

„Czarna Pantera” to film, który może się pochwalić dobrym montażem, świetną muzyką i przyzwoitą historią, to wszystko.



Soundtrack w większości zawdzięczamy Kendrickowi Lamarowi, ratuje on cały film. Według mnie same postacie zostały przeciętnie zagrane, najbardziej wśród występujących w filmie wyróżniał się Klaw grany przez Andiego Serkisa. Efekty specjalne stały na najwyższym poziomie. Fala hejtu wylała się z następującego powodu, niemal całą obsadę filmu stanowią czarnoskórzy. Nie rozumiem tego, ponieważ większość akcji rozgrywa się w mitycznym państwie, Wakandzie, które znajduje się w Afryce.

Oczywiście, opinie co do wyboru aktorów w tym filmie są bardzo zróżnicowane, nie wszystkim przeszkadza znikoma ilość białych aktorów. Sceny walki w filmie są dobre, choć w niektórych brakuje emocji. Najlepsza scena walki oraz najlepsza w filmie odegrana w kasynie, gdzie tytułowa Czarna Pantera walczyła z Klawem, zrobiła na mnie wielkie wrażenie. Jestem lekko zniesmaczony po obejrzeniu całego filmu, zapowiadał się on jako jeden z lepszych filmów Marvela, jednak okazał się średnim filmem, który został uratowany przez świetną oprawę graficzną oraz wyśmienitą muzykę.

Podsumowując „Czarna Pantera” to film, na który warto pójść do kina, żeby wyrobić sobie opinię, a jest to pierwszy film, który ma zróżnicowane komentarze oraz oceny.

Ocena końcowa: 7/10

Aleksander Panasiuk, 6d

Taconafide - Duet idealny???



Ostatnio zrobiło się głośno na temat nowego albumu "Soma 0,5 mg" autorstwa Quebonafide oraz Taco Hemingwaya. Jego premiera wywołała niezwykle wielką burzę wśród internautów.

Jedni sądzą, że jest to bardzo słaby album, drudzy, że jest jednym z lepszych w tym roku. Osobiście kupiłem oraz przesłuchałem całą płytę. Uważam, że to interesujący krążek. Jest to gatunek rap/hip-hop, więc podchodzi on pod moje klimaty. Cały album składa się z 15 piosenek, co jest rzadkością u takiego artysty jak Taco Hemingway, który wydaje najczęściej ep'ki - mały album do 7-8 utworów. Jeśli chodzi o popularność krążka, pobił on kilka rekordów np. piosenka „Tamagotchi” została najczęściej słuchanym singlem w ciągu jednego tygodnia, odsłuchano ją aż 1 797 617 razy, dla porównania utwór Eda Sheerana „Shape of You” w ciągu siedmiu dni zdobył 767 383 odtworzeń. Jest to wielkie osiągnięcie!

W preorderze znajdowała się również bonusowa płyta „Soma 0,25 mg”, jest już udostępniona na aplikacjach do streamowania muzyki takich jak: „Spotify”, „Tidal” czy „Soundcloud”, w chwili pisania artykułu znalazła się na serwisie „Youtube”. Sami wykonawcy różnią się stylem, jeden Quebonafide preferuje agresywniejszy typ rapu, za to Taco spokojny oraz opanowany wariant. Przyciąga to słuchaczy oraz jest to pewien chwyt marketingowy. Fani jednego bądź drugiego artysty po przesłuchaniu albumu udadzą się również do drugiego wykonawcy, aby dowiedzieć się, jak pracuje solo.

Podsumowując, Taconafide to bardzo dobry duet, choć czasem w ich piosenki wkrada się lekka nuda, sprawiająca, że album robi wrażenie jednej długiej piosenki, bardzo dobrej piosenki. Na przestrzeni lat wielu dobrych artystów współpracowało ze sobą. Ale nie dało to takiego dobrego efektu jak Taconafide.

Aleksander Panasiuk, 6d

Kartki z kalendarza...



Nadchodzi wiosna. Czas, kiedy przyroda budzi się do życia. Zwierzęta budzą się ze snu zimowego. Jednak wiosna to nie tylko ciekawy okres w przyrodzie, lecz także w życiu ludzi. W czasie trwania wiosny jest wiele interesujących świąt. Dzisiaj chciałabym o tym napisać. Jednak ja opiszę tylko te święta, które występują w kwietniu i są moim zdaniem najciekawsze. Przejdźmy już do rzeczy. Pierwszym takim świętem jest **Międzynarodowy Dzień Ptaków** – 1 kwietnia. Celem święta jest zwrócenie uwagi na zagrożenia, przed którymi stoją ptaki i zaangażowanie ludzi w ich ochronę. Na świecie żyje ponad 10 tysięcy ptaków, jednak ponad 1250 gatunków ptaków jest zagrożonych wyginięciem. Stanowi to 13 procent wszystkich gatunków ptaków.

Tego samego dnia we Francji obchodzony jest **Światowy Dzień Ryby**. Ryby czują, wiele z nich różni kolory i smaki oraz zapachy, niektóre mają lepszy węch od psów! Kolejnymi świętami, które obchodzimy 12 kwietnia to **Dzień Czekolady**, **Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki** oraz **Dzień Ptaków Wędrownych**. Jeśli chodzi o pierwsze z tych świąt, jeśli lubicie czekoladę, to prawda może być dla Was bardzo gorzka do przełknięcia. Przeciętny Europejczyk bądź Amerykanin zjada jej średnio 5,2 kg rocznie! Drugie święto jest mocno związane z kosmosem. Mało kto wie, że pierwszą rakieta, która dotarła do przestrzeni kosmicznej, była niemiecka rakieta V2 – podczas lotu testowego 3 października 1942 roku. Trzecie święto przebiega tak samo jak w czasie Międzynarodowego Dnia Ptaków, lecz tematem przewodnim są ptaki wędrowne. 23 kwietnia odbywa się **Międzynarodowy Dzień Książki i Praw Autorskich**. To bardzo ważny dzień dla czytelników i pisarzy. Jest to jednak szczególna data w historii literatury światowej - rocznica urodzin lub śmierci takich pisarzy jak: Miguel de Cervantes, William Shakespeare, Vladimir Nabokov.

To wszystko na dzisiaj, mam nadzieję, że artykuł się Wam podobał.

Laura

Kącik ekologiczny

Słyszeliście o nim? Pewnie niektórzy z was tak. Choć taki park nie istnieje. Jednak od ponad 20 lat zabiegają o niego miłośnicy przyrody. Miejsce, gdzie miałby powstać, leży w południowo-wschodniej Polsce.

Dlaczego warto chronić obszar Puszczy Karpackiej? To wyjątkowe miejsce, nazywane polskim Serengeti*. Rosną tam tysiące starych drzew, wiele z nich ma 100, 200, a nawet 300 lat i ogromne rozmiary. Niektóre dęby, jodły czy jawory mają nawet 5 metrów w obwodzie. Cenne są nie tylko drzewa. Puszcza Karpacka to dom wielu rzadkich gatunków zwierząt: żbika, rysia, wilka, niedźwiedzia. Swoje gniazda mają tam ptaki np. orzeł przedni, wiele gatunków dzięciołów i najmniejsza polska sowa, czyli sóweczka. Puszcza Karpacka, podobnie jak

Turnicki Park Narodowy

Puszcza Białowieska, to jeden z najcenniejszych na całym świecie naturalnych lasów, których jeszcze nie zniszczył człowiek.

Niestety, Puszcza Karpacka jest zagrożona, ponieważ w planach jest wycięcie najstarszych drzew. Z uwagi na ich rozmiary, można za nie otrzymać dużo pieniędzy. Wycinki drzew w lasach wiążą się z wjazdem ciężkiego sprzętu, układaniem nowych dróg, hałasem, niszczeniem poszycia.

To wszystko jest zagrożeniem dla roślinności i dla zwierząt.

Puszcza Karpacka zasługuje na ochronę i trzeba mieć nadzieję, że jednak przetrwa.

***Serengeti** – wielki park narodowy w Tanzanii, w którym żyje wiele zagrożonych gatunków np. słonie, żyrafy, nosorożce, lwy, lamparty.

Greenman



Dlaczego, szczególnie w dzisiejszych czasach, oceniamy innych pochopnie?

Kujon, grubas, głupek! Brzmi znajomo prawda?

Bo najczęściej takich sformułowań używają osoby, które chcą się dowartościować.

Ich ofiarami są przeważnie nasi rówieśnicy, którzy noszą okulary, aparat na zęby, dobrze się uczą czy są pulchniejsi. Czyli tacy, którzy różnią się wyglądem od innych. W ostateczności atakowani są Ci, którzy boją się sprzeciwić. Dlaczego się nie sprzeciwia, zapytacie?

Za osobami, które wyzywają stoi zazwyczaj cała grupa, a nawet klasa.

Z własnego doświadczenia wiem, że po prostu się boją, ponieważ za osobami, które wyzywają stoi zazwyczaj cała grupa, a nawet klasa. I nawet jeśli im się to nie podoba, to się nie sprzeciwia. Do niedawna taką osobą byłem.... JA! Nie wyrażałem swojego zdania. Nie stałem po stronie osoby, która obraża innych, jednak w pewnym momencie postanowiłem to zmienić. Nie żałuję. Naprawdę :)

Powracając do głównego tematu... Wydaje mi się, że ocenianie innych nasiliło się, ponieważ we wcześniejszych czasach wszyscy byli sobie równi. Ubrania były jakie były, w domach był jeden telewizor, a dzieci uczono szacunku. Oczywiście byli bogatsi i biedniejsi, jednak nikt nikogo nie wyzywał, aż tak bardzo jak teraz. Ludzie cieszyli się ze szczęścia innych, a dzieci doceniały to, co miały. Obecnie, jeśli ktoś nie ma najnowszego modelu telefonu, markowych rzeczy czy wygląda inaczej, od razu jest oceniany. Najczęściej negatywnie..... Istnieje stereotyp, że takie osoby są gorsze.

Osobiście uważam, że jest to nieprawdą, każdy z nas jest inny. Każdy wyjątkowy. W XXI wieku

Nie każdy musi być idealny

trudno znaleźć prawdziwego

przyjaciela, bo wszyscy patrzą nie na to, co najważ-

niejsze, ale na ubiór, wygląd. W życiu nie jest tak, że każdy, kto wygląda lepiej, ma dobre serce, bynajmniej nie zawsze tak jest. Często przyczyną oceniania innych jest porównywanie się z innymi ludźmi, w ten niewinny mogłoby się wydawać sposób podnosimy własne samopoczucie. Krzywdząc innych. Czasami na pozór niewinna uwaga wobec kogoś, potrafi zranić bardzo mocno. Oceniamy także po to, aby ukryć własne wady, bo boimy się tego, że to ktoś oceni nas. Bo co jeśli ktoś odkryje nasze prawdziwe wady? Nie tylko w pewnym sensie zostaniemy ośmieszeni, ale także będzie nam przykro.

To teraz pomyślmy, jak czuje się osoba oce-

niana przez nas? Na pewno źle, jest jej przykro. Niektóre osoby przejmują się tym bardzo, załamują i w najlepszym przypadku wpadają w przeróżne lęki. W dzisiejszych czasach, choć wiem, jakie to trudne, zatrzymajmy się na chwilę i pomyślmy o swoim zachowaniu, o tych, którzy są wyśmiewani i obrażani.

Nikt nie jest doskonały i NIGDY nie będzie. Jeśli jesteśmy świadkami takich sytuacji, reagujmy! Nie warto oceniać innych, bo to udowadnia jakimi jesteśmy ludźmi – fałszywymi, niekulturalnymi i nie można nam ufać.

"Gdy osądzasz innych

- nie pokazujesz, jakimi oni są

- pokazujesz, jaki Ty jesteś"

Wayne Dyer

Ja osobiście chciałabym żyć w czasach, kiedy ludzie nie oceniali innych, żyli w zgodzie i szacunku do siebie, pomagali sobie, a nie podstawiali nogi. Kiedy cieszyli się ze swoich sukcesów, a nie porażek. Kiedy wszyscy byli lepszymi ludźmi, bo byli sobą!

Wiktoria Kalińska, 7e

Jak pokonać stres w szkole?



Od dawna wiadomo, że stres ma ogromny wpływ na nasze życie. Jest z nami, czy tego chcemy, czy nie. Towarzyszy nam bardzo często w szkole i niejednokrotnie paraliżuje nas do tego stopnia, że nie potrafimy nad nim zapanować, a co gorsze, nasze wyniki w nauce nie są takie, jakbyśmy oczekiwali. Postaram się podzielić z czytelnikami naszej gazetki moimi spostrzeżeniami, jak można zapano-

Ze stresem należy walczyć i nigdy mu się nie poddawać.

wać nad stresem.

Przede wszystkim ze stresem należy walczyć i nigdy mu się nie poddawać. Testy, odpowiedzi ustne, olimpiady, napięte terminy czy też występy publiczne każdego z nas doprowadzają do nerwowej sytuacji. Denerwujemy się i bardzo często ma to negatywny wpływ na nasze osiągnięcia. Szczególnie przedmioty, które sprawiają nam więcej problemów wywołują w nas lęk i obawę przed złymi ocenami. Sytuacja jest tym bardziej dramatyczna, gdy grożą nam oceny niedostateczne na półroczu lub koniec roku. Bywa też, że nasi rówieśnicy nie są tak mili, jak powinni i częste sprzeczki też nie ułatwiają życia w szkole. Nie wspominając już o sytuacji, gdy wydaje nam się, że w szkole panuje niesprawiedliwość, a my czujemy się niedoceniani. Rodzice też wymagają od nas więcej niż jesteśmy w stanie osiągnąć i wtedy wszystko się wali i nie wiemy, jak poradzić sobie ze stresem.

Wszystkie te sytuacje są nam bliskie i każdy z nas z pewnością doświadczył choćby jednej z nich. Musimy zrozumieć, że nauka, choć jest ważna i pożyteczna, to jednak nie zawsze jesteśmy w stanie opanować cały materiał. Musimy to zaakceptować

i uczyć się efektywnie, nie marnując czasu, robiąc częste przerwy na odpoczynek. Publicznym występom powinna towarzyszyć treść, ale nie paraliżujący stres. Czasami warto poczekać z występami, jeżeli nie jesteśmy na nie gotowi. Nie każdy lubi być w centrum zainteresowania. Ocenę też nie powinny rządzić naszym życiem. Są ważne, ale to tylko liczby, a liczy się wiedza i to taka, która przyda nam się w późniejszym życiu. Owszem oceny dają satysfakcję, ale krótką. Po chwili o nich zapominamy. Jeżeli lubimy jakieś przedmioty, to powinniśmy się na nich koncentrować, a z pozostałych zadbać o pozytywną ocenę, niekoniecznie najlepszą.



Z rówieśnikami trzeba uważać i przyjaźnić się z tymi, którzy są warci naszej przyjaźni. W stosunku do innych powinniśmy być uprzejmi i w ten sposób unikniemy niepotrzebnych konfliktów. Rodzicom często wystarczy wyjaśnić sytuację w szkole i rozmawiać z nimi, aby wiedzieli, jak nam mogą pomóc. Oprócz tego, aby odreagować po szkole, najlepsze są zajęcia dodatkowe, ale takie, które sprawiają nam przyjemność. Musimy też pielęgnować pasję, bo one sprawiają, że chce się żyć. Gra na instrumencie, to naprawdę idealna terapia dla tych, którzy odczuwają stres. Zajęcia sportowe oraz artystyczne, również odprężają.

Stres jest częścią naszego życia

Stres jest częścią naszego życia, ale nie powinien nas zniechęcać do pracy. Musimy z nim walczyć i szukać rozwiązań, aby go pokonać. Najlepiej traktować go jako mobilizację do pracy.

Natalia Chumas, 7c





OPOWIADANIE Z DRESZCZYKIEM

Ciąg dalszy poprzedniego numeru...



Czekałam aż ktoś mi otworzy, ale bezskutecznie. Dom był pusty. Jedyne, co przyszło mi do głowy, to iść do jakiegoś sklepu otwartego całą dobę. I tak zrobiłam. Weszłam do niego, a tam zauważyłam blat przechodzący przez cały sklep, a na nim kartka. W tym momencie wiedziałam, że wybrałam złą drogę. Odważyłam się przeczytać wpis. „*Czasem, jak zacznie się coś tworzyć, to nie zostawia się niczego niedokończonego*”.

Przypomniłam mi się pamiętnik. Od razu po drugim wpisie dokonałam wyboru, ale teraz jest już za późno. Usiadłam na podłodze, oparłam się o ścianę i zaczęłam rozmyślać. I co teraz mam zrobić? Gdzie ja jestem? Gdzie są wszyscy? Poczułam, jakby ktoś dotykał mnie po plecach. Odwróciłam się i zobaczyłam drzwi. Bez zastanowienia otworzyłam je. Były tam schody prowadzące na dół i na górę. Tym razem chciałam zrobić wszystko bezbłędnie. Otworzyłam pamiętnik na pierwszym wpisie, później na drugim. Trzeci znajdował się na samym końcu. „*Jeśli chcesz być we właściwym miejscu, musisz podjąć inną decyzję niż ci proponują. Pamiętaj, że gdzie jest źle, nie spotka cię nic dobrego*”.

Wiedziałam już, żeby wydostać się stąd, muszę skorzystać z innego przejścia. Zaczęłam intensywnie myśleć. Aż nagle doszłam do wniosku, że na terenie sklepu muszą być jeszcze inne drzwi. Szukałam, aż znalazłam. Były tak małe, że musiałam się wczołgać do środka. Tam nie miałam wyboru skrócić w lewo czy w prawo, iść na górę czy na dół. Tunel prowadził cały czas prosto.

Świeczka zgasała i nagle droga się skończyła. Odnalazłam klamkę. Tym razem na mojej twarzy zamiast uśmiechu ukazała się niepewność i strach przed kolejnym rozczarowaniem. Otworzyłam drzwiczki. Wyczołgując się z tunelu, który okazał się kanałem wentylacyjnym, zauważyłam zbiorowisko ludzi i moją mamę. Ucieszyłam się, bo wiedziałam, że mój koszmar się skończył. Książki, papiery i pamiętnik, jaki znalazłam, został oddany na komisariat. Gdy wracałam z mamą do domu, tłumacząc jej powód, przez który musimy się wynieść z tego miejsca, zadzwonił telefon.

Ciąg dalszy nastąpi...

Sylvia Kordyalik, 7a



„Lilia kwitnie, róża opada, czerwony tulipan swoje płatki składa”

Dzisiaj nieco o tym ostatnim - tulipanie. Z czym kojarzą się tulipany? Z wiosną, radością i pięknem. Chociaż niektórym może tuli-pan kojarzyć się z tulącym panem. Mnie osobiście z wiosną. Wiosna to cudowna pora roku, w ciągu której na świecie po zimowej przerwie zjawiają się urodziwi goście - kwiaty. Tulipan jest kwiatem z rodziny roślin cebulowych. Co ciekawe, wyróżniamy około 120 gatunków tulipanów. Naturalnym miejscem występowania tego kwiatu jest Europa Południowa, Północna Afryka i Azja.

Tulipany zostały sprowadzone do Europy z ogrodów perskich i tureckich. Nazwa *tulipan* pochodzi od tureckiego słowa *tülbent* oznaczającego tkaninę, z której uwijano turbany. Wiąże się to z podobieństwem kwitnących tulipanów do zwiniętego materiału.

Wiecie, że w XVII wieku w Holandii jedna cebulka tulipana była warta tyle co dom? Ja też się zdziwiłam. Holandię ogarnęło wtedy szaleństwo zwane tulipomanią.

Tulipany występują w bardzo wielu kolorach. Każdy kolor ma jakieś symboliczne znaczenie. Tak samo jest z kwiatami. Wręczając tulipany, wyrażamy pozytywne uczucia. Oznaczają radość ze spotkania drugiej osoby. Za pomocą czerwonych tulipanów można powiedzieć - „kocham Cię”. Dla niektórych taka symbolika jest bardzo ważna, ja jednak pozostanę przy pięknym wyglądzie tych wiosennych kwiatów.

Zuzanna Michalska, 7a

Grupy i grupki



Na przerwach w szkole można zobaczyć, mniejsze lub większe grupy przyjaciół. Większość z nas, uczniów, ma kogoś, z kim zazwyczaj siada w ławce i z kim może rozmawiać na wiele tematów. Zawsze jest też parę osób, za którymi nie przepadamy. Czy jednak w razie potrzeby będziemy potrafili połączyć siły i współpracować z każdym?

Czasem na lekcjach nauczyciele dobierają uczniów w grupy, często losowo. Niekiedy musimy więc pracować z osobami, których nie lubimy. Niektórzy zaczynają marudzić z tego powodu, a spory pomiędzy członkami grup nierzadko prowadzą do słabszych ocen. Czasem jest też tak, że dwójka przyjaciół trafi do jednego zespołu. Wtedy zamiast pracować, pograżają się w rozmowie – to też nie jest dobre. Jeszcze trudniejsza sytuacja jest, gdy w grupie są zakochani – zamiast wykonywać powierzoną im pracę, posyłają sobie miłosne spojrzenia. Myślę więc, że na lekcji należy odstawić sprawy osobiste na bok i skupić się na pracy.

Znam przyjaciół, którzy do swojej „paczki” nie dopuszczają nikogo nowego i spędzają czas tylko w swoim zamkniętym gronie. Jednak czy o to w tym chodzi? Warto jest mieć osobę, którą darzymy zaufaniem, ale nie można się zamykać na nowe znajomości. Wyobraźcie sobie, że macie przyjaciela, któremu bezgranicznie ufacie i wiecie, że możecie na nim polegać. Nieważnie, jak bardzo jest cudowny, jeśli będziecie z nim spędzać każdą chwilę, chcąc nie chcąc, skończą wam się tematy do rozmów. Jeśli zaś będziecie otwarci na nowych przyjaciół, na pewno znajdzie się ktoś, kto będzie mógł dołączyć do waszej „paczki”. Z kimś takim będzie można rozmawiać o nowych, ciekawych rzeczach, bo przecież każdy z nas jest inny.

Myślę, że warto jest mieć grupę przyjaciół, ale nie można ograniczać się tylko do niej. Trzeba być otwartym na nowe znajomości i nie bać się rozmawiać z obcymi ludźmi – można dzięki temu zawrzeć przyjaźnie na całe życie. Gdy sytuacja tego wymaga, trzeba też umieć porozumieć się z wrogami i zawrzeć, chociaż chwilowy, pokój. A nuż okaże się, że źle ich oceniliśmy? Moim zdaniem, jeśli ktoś nie umie współpracować z innymi ludźmi, ma małe szanse, żeby coś w życiu osiągnąć.

Agnieszka Prętki, 7a

KSIAŻKA O ŻYCIU

Początek – wciągający.
Wątek główny – smutny.
Fabuła- ciekawa.
Fantastyka - brak.
Koniec...
Jeszcze nieprzeczytany.

SIEDEM LEKCJI

Każdego ranka jakże pięknego,
Wstaję i myślę sobie DLACZEGO?
Dlaczego do szkoły muszę wciąż chodzić
Skoro tyle rzeczy już umiem zrobić.
Na pierwszej lekcji sprawdzian z historii,
Na drugiej napisać kartkówkę z biologii.
Na przerwie dokończyć domowe zdanie.
Na polskim napisać opowiadanie.
Na czwartej lekcji pani mnie pyta:
Kto to protoarchimandryta?
Na piątej mój mózg już wyparowuje,
A do wakacji dwóch miesięcy brakuje.
Szósta lekcja to matematyka.
A potem tylko informatyka.
Może w końcu nabawię się choroby
I nie będę musiała iść do szkoły!

Aleksandra Wiatrowska, 6b

PODRÓŻE DUŻE I MAŁE

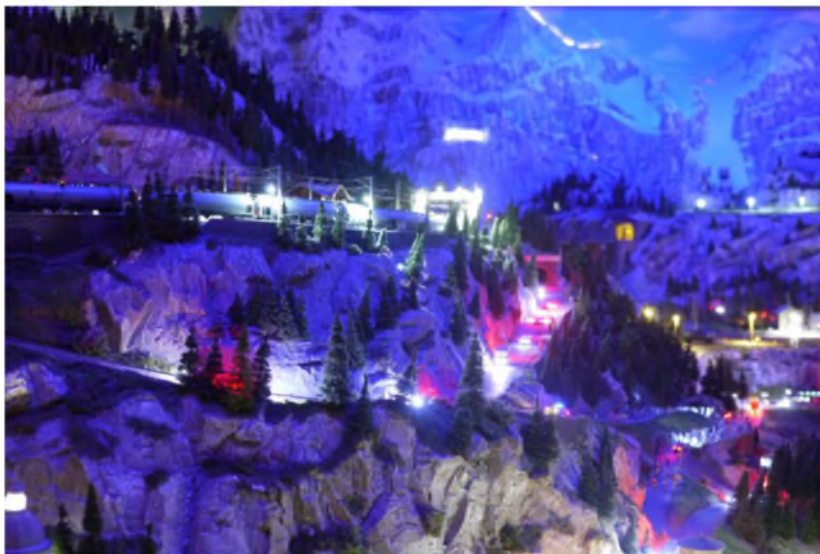
Niemcy/Hamburg



Podróżując z rodzicami, kolejny raz pojechaliśmy do Hamburga. Jest tam dużo ciekawych atrakcji, a ja napiszę o parku miniatur Wunderland, który jest największym takim w Europie (zobaczcie na www.miniatur-wunderland.com).

Jest tam dużo skonstruowanych w miniaturze regionów i miast, państw takich jak: Bawaria, Szwajcaria, Knuffingen, Skandynawia, Ameryka, Hamburg, Niemcy środkowe i Włochy.

Na dwóch piętrach przygotowano prawie 1 500 metrów kwadratowych makiet. Wśród makiet przedstawiających góry, drogi, lasy, łąki i ulice miast, budynki i najważniejsze atrakcje turystyczne przemieszczają się auta, autobusy, kolejki, pociągi i ludzie (a nawet samoloty). Co 15 minut zapalają się i gasną światła, wszystko się tak dzieje, jakby był dzień i zapadał zmrok. Jest tam ponad 200 przycisków akcji, kiedy je naciskamy, coś dzieje się na makietach. Jak będziecie w Hamburgu, to koniecznie wstąpcie do tego muzeum. Może kiedyś jeszcze tam pojedę...



Hamburg – kilka informacji

Stolica landu Hamburg, drugie największe miasto Niemiec i największy port
Ilość mieszkańców – prawie 1,8 mln, z tego 20% to obcokrajowcy.
Jest tu najwięcej mostów na świecie – 2302.

Ratusz w Hamburgu ma 112 m i jest najwyższym ratuszem w Europie.
Co roku w Hamburgu sadzi się dwa tysiące nowych drzew.

Ewa Mundry, kl. 4d

Zmiany... zmiany

Codziennie w naszej szkole coś się dzieje. Zmieniają się nauczyciele, klasy i wychowawcy klas. W naszej klasie 4d zostało nas 21 po odejściu jednej koleżanki, która była z nami prawie trzy lata. Niestety ostatnio Milena i Konrad (i ich mama, nauczycielka polskiego pani Anna Rubczewska) przenieśli się do innego miasta i nie będą już z nami w klasie. Nam wszystkim było przykro, bo bardzo się zżyliśmy.

Zrobiliśmy dla nich pamiątkową kronikę. Do tej kroniki mogliśmy się wpisać my, a także nauczyciele, którzy nas uczyli w poprzednich klasach. Bardzo szkoda nam było, że musieli zmienić szkołę i klasę z powodu przeprowadzki. Bez nich nasza klasa nie będzie taka sama. Ja z rodzicami zorganizowaliśmy w ubiegłym roku piknik klasowy, na którym Milena i Konrad byli z nami. W czerwcu organizujemy kolejny i tam wszyscy się spotkamy.

Ewa Mundry, klasa 4d

Foto: Piknik klasowy w Pszczewie zgromadził dużą część klasy.



Zosi Zaborowskiej, wicemistrzyni programu Masterchef Junior

TARTA Z BURAKAMI

SKŁADNIKI

Ok. 3 buraki (gotowane)
1 ciasto francuskie
Parmezan
1/2- 1 feta
Orzechy włoskie
Cebula czerwona
1 ząbek czosnku
Gałka muskatołowa
3-4 jajka
250 g mascarpone
100 ml śmietanki 30%

Fot. ze strony:
<https://www.przyslijprzepis.pl>

SPOSÓB WYKONANIA

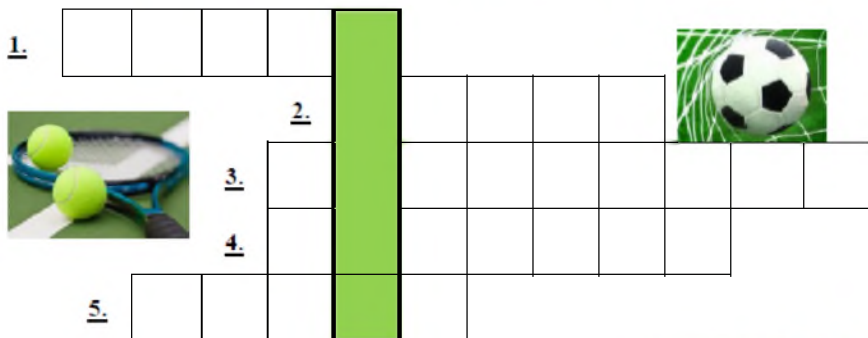
Rozgrzewamy piekarnik na 200 C. Buraki kroimy w kostkę (Wielkość zależy od preferencji, może być także w plasterki). Do dużej miski wbijamy jajka. Dodajemy mascarpone, śmietankę, świeże zioła (np. tymianek) oraz czosnek. Wszystko rozbijamy trzepaczką. Doprawiamy świeżo mielonym pieprzem, solą i gałką muskatołową. Cebulkę kroimy w piórka i przesmażamy na masełku.

Na wyłożone i nakłute ciasto francuskie układamy po kolei: cebulkę, buraki, fetę, masę jajeczną. Posypujemy startym parmezanem i dodatkowo kładziemy zioła. Pieczemy ok. 30 min. Po tym czasie odstawiamy na chwilę, aby tarta odpoczęła. W tym czasie przesmażamy orzechy na maśle. Wykładamy rukolę i orzechy.



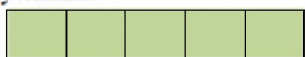
*Gotowe!
Zosia Zaborowska, 6d*

Uśmiechnij się :)

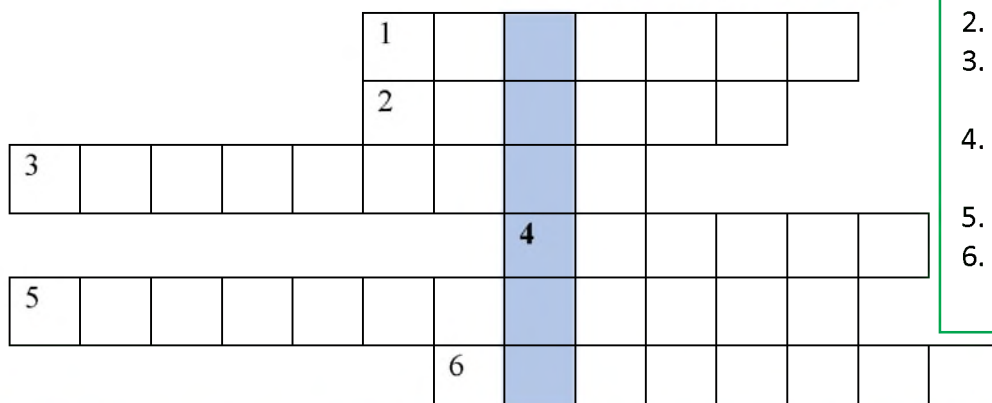


1. Dyscyplina sportowa rozgrywana na korcie.
2.nożna.
3. Jazda na rowerze.
4. Systematyczne zajęcia sportowe.
5. Sposób odżywiania.



 to zdrowie.

Joanna Michalewska klasa 6c



Ile to jest 2 plus 2? - pyta nauczyciel Jasia.

- Nie wiem, potrzebuję więcej danych - odpowiada Jaś

Turysta widzi mężczyznę zbierającego grzyby.

- Proszę pana, te grzyby są przecież niejadalne - mówi turysta.

- Spokojnie, ja ich nie będę jadł, tylko sprzedawał - odpowiada mężczyzna.

Wybrała Maja Ciesielska, 5a

1. Rodzaj rośliny z rodziny jaskrowatych.

2. Kwitną na wiosnę.

3. Tę uroczystość obchodziliśmy 1 kwietnia.

4. Coraz częściej widzimy je na niebie.

5. Pierwsze wiosenne kwiaty.

6. Pierwsza..... nie czyni wiosny

Martyna Mazurkiewicz, 7c



Martyna Kotyrba – praca nagrodzona w konkursie „Dzieło się, czyli sztuka patrzenia przez różowe okulary”.

Nr 4 „Siódmego Nieba” tworzyli:
p. Justyna Juszcak, Maja Czwojda, Julia Rutkiewicz, Aleksandra Wrocławska, Natalia Kraśnicka, Martyna Gandecka, Zofia Zaborowska, Agnieszka Prętki, Joanna Michalewska, Karolina Mikielska, Wiktoria Aulich, Natalia Chumas, Wiktoria Kalińska, Aleksander Panasiuk, Alicja Kowalczyk, Natalia Ulanicka, Sara Trzeciak, Ewa Mundry, Zuzanna Michalska, Nikodem Tenenbaum, greenman, Aleksandra Wiatrowska, Maja Ciesielska, Sylwia Kordyalik, Martyna Mazurkiewicz. Rysunki: Kacper Szczerski, Joanna Michalewska, Martyna Kotyrba, Mateusz Gregorczyk, Barbara Macur.

Nasz e-mail: 7- nieo@wp.pl